

## KANDYDACI KO ZAPOWIADAJĄ WALKĘ ZE SMOGIEM W CAŁYM KRAJU

---

Efektywne wykorzystanie funduszy unijnych oraz zakaz importu śmieci do Polski zapowiedzieli w czwartek krakowscy kandydaci Koalicji Obywatelskiej w wyborach do Sejmu. Podkreślili, że mają konkretny program, który trzeba realizować od 14 października.

Jak mówił na konferencji prasowej szef małopolskich struktur PO Aleksander Miszański (nr 3 na liście KO), w Krakowie zmalała (z 45 tys. do 4 tys.) liczba pieców węglowych i prowadzone są kontrole palenisk, ale problem ze smogiem nadal istnieje i co roku - jak wskazują dane resortu zdrowia - kilkadziesiąt tysięcy Polaków umiera z powodu smogu.

Szef małopolskiej PO podkreślił, że PiS bije rekordy, jeśli chodzi o sprowadzanie węgla kamiennego i tylko w ub. r. sprowadził z Rosji 20 mln ton tego surowca. Miszański podkreślił, że dzięki środkom z UE możliwa jest skuteczna walka o czyste powietrze. Skrytykował też program rządowy Czyste powietrze; powołując się na dane statystyczne zaznaczył, że w rok rozpatrzono 50 tys. wniosków w związku z tym programem, a pieców do wymiany jest jeszcze w kraju 3-4 mln.

"W takim tempie jesteśmy w stanie zlikwidować te piece w 80 lat" - powiedział szef małopolskiej PO. Dodał, że na rozpatrzenie wniosku w programie Czyste powietrze trzeba czekać do 200 dni. "Z 10 mld zł, które można było wykorzystać w tym programie, wykorzystaliśmy zaledwie 1 mld zł" - mówił Miszański o niegospodarności obecnego rządu.

Jak przypomniał, KO ma program transformacji energetycznej, zakładający do 2030 r. likwidację wszystkich palenisk węglowych we wszystkich domach, do 2035 r. w ogrzewaniu systemowym, do 2040 r. w energetyce. KO proponuje Polakom przejście na odnawialne źródła energii.

Marta Wodyńska (nr 9 na liście KO) zwróciła uwagę, że inne miasta nie będą mogły korzystać z dobrego przykładu Krakowa w walce ze smogiem, jeżeli rząd nie wykorzysta efektywnie funduszy UE, które - jak mówiła - "leżą na stole". "Na 10 lat położono nam 100 mld zł, a my nie korzystamy z tego. Może się okazać, że Unia Europejska cofnie nam te środki, jeśli nie będziemy z nich korzystać" - przestrzegła.

Zadeklarowała także, że KO zakazuje importu śmieci do Polski. Według danych przedstawionych przez kandydatkę KO do Sejmu, w 2018 r. sprowadziliśmy 434 tys. ton śmieci, trzykrotnie więcej niż w 2015 r. "Są kraje, np. Chiny, Malezja, które zakazały importu śmieci, ponieważ zdają sobie sprawę z zagrożenia dla środowiska i zdrowia" - powiedziała, wskazując że w sprowadzanych z zagranicy śmieciach są m.in. azbest i rtęć. Według Wodyńskiej, mamy do czynienia z mafią śmieciową, o czym - jej zdaniem - świadczy choćby skala występowania pożarów na wysypiskach śmieci.

Andrzej Domański (nr 24 na liście KO) podkreślił, że "Polska, po Bułgarii, ma najgorsze powietrze w

całej UE". Jak zauważył, rok temu Polska była liderem w UE jeśli chodzi o przyrost emisji CO<sub>2</sub>. Zapowiedział, że KO będzie wspierać działania na rzecz odnawialnych źródeł energii.

"Jeżeli nie osiągniemy celu 15 proc. udziału OZE w naszym miksie energetycznym, grozi nam tzw. transfer statystyczny, czyli wypłata z polskiego budżetu środków dla państw, które cel udziału OZE w miksie energetycznym realizują; kwota, jaką Polska będzie musiała zapłacić, to nawet 8 mld zł" - przestrzegali Domański apelując o szybkie działanie, możliwe od 14 października.